

REWALIDACJA

klasa 7

Zadanie 1.

Przeczytaj wiersz i odpowiedz pisemnie na poniższe pytania:

Wielkanoc - Jan Lechoń

Droga, wierzba sadzona wśród zielonej łąki,
Na której pierwsze jaskry żółcieją i mlecze.
Pośród wierzb po kamieniach wąska struga ciecze,
A pod niebem wysoko śpiewają skowronki.

Wśród tej łąki wilgotnej od porannej rosy,
Droga, którą co święto szli ludzie ze śpiewką,
Idzie sobie Pan Jezus, wpołnagi i bosy
Z wielkanocną w przebitej dłoni chorągiewką.

Naprzeciw idzie chłopka. Ma kosy złociste,
Łowicka jej spódniczka i piękna zapaska.
Poznała Zbawiciela z świętego obrazka,
Upadła na kolana i krzyknęła: "Chryste!".

Bije głową o ziemię z serdeczną rozpaczą,
A Chrystus się pochylił nad klęczącym ciałem
I rzeknie: "Powiedz ludziom, niech więcej nie płaczą,
Dwa dni leżałem w grobie. I dziś zmartwychwstałem."

- a) Kto przedstawia sytuację w wierszu? Kim jest narrator?
- b) Na podstawie pierwszej zwrotki opisz krajobraz.
- c) Na podstawie drugiej zwrotki opisz jak wyglądał Pan Jezus?
- d) Na podstawie trzeciej i czwartej zwrotki opisz wygląd i zachowanie chłopki.
- e) Co oznaczają słowa Pana Jezusa skierowane do chłopki?
- f) Z podanego wiersza wypisz po trzy czasowniki, rzeczowniki, przymiotniki.
- f) Wymień kilka znanych Ci kwiatów wiosennych i wypisz ich możliwe kolory?

Zadanie 2

Zapoznaj się z poniższymi wierszami. Wszystkie dotyczą Świąt Wielkanocnych. Proszę abyś wykonał/ła na podstawie przeczytanych wierszy, plakat ilustrujący tradycje Świąt Wielkanocnych. Technika pracy dowolna- kredki, farby, pastele, ołówek; minimalny rozmiar pracy A4.

Wiersz „Dyngus” W . Broniewski

Śmigus dyngus. Na uciechę
Z kubła wodę lej z uśmiechem
Jak nie z kubła to ze dzbana
Śmigus dyngus dziś od rana
Staropolski to obyczaj
Żebyś wiedział i nie krzychał
Gdy w Wielkanoc, w drugie święto
Będiesz kurtkę miał zmokniętą.

Wiersz „Jak to będzie?” Maria Konopnicka

Jutro będzie Wielkanoc,
babki w piec już wsadzone,
gotują się kiełbasy
i mić będziemy święcone!
Najpierw obrus bielutki
mama na stół położy
na nim stanie pośrodku
ten baranek Boży.

Jajkiem będziemy się dzielić
wszyscy w domu z kolei,
życzyć sobie pociechy,
życzyć sobie nadziei.
Potem będą mazurki,
właśnie robi je mama.
A rodzynki, migdały
- obieram ja sama.

A na boku stać będzie

w kubku woda święcona.
I kropidło z wstążeczką
od sąsiada Szymona.

Z rana przyjdzie ksiądz proboszcz
i poświęci stół cały.
Domek także pokropi,
by się dzieci chowały.

„Cukrowy baranek” E. Szelburg-Zarembina

Cukrowy baranek ma złociste różki
Pilnuje pisanek na łączce z rzeżuszeki
A gdy nikt nie patrzy, chorągiewką buja
I cichutko beczy święte „Alleluja”!-

„Przepis na mazurek” Joanna Kulmowa

Kilka nutek przełożę andrutem.
Dam cukier waniliowy.
Garść kluczy wiolinowych.
Rodzynki, szczyptę soli.
Trochę pomarańczowych skórek.
Różową kwietniową chmurę, krzyżyki.
Niecو gorzkich bemoli.
Bardzo słodkie migdały.
Wierzby, co już sokiem napęczniały.
I to będzie mój cały mazurek.

„ Pisanki” Dorota Gellner

Patrzcie,
ile na stole pisanek!
Każda ma oczy
malowane,
naklejane.
Każda ma uśmiech

kolorowy
i leży na stole grzecznie,
żeby się nie potłuc
przypadkiem
w dzień świąteczny.
Ale pamiętajcie!
Pisanki
nie są do jedzenia
Z pisanek się wyklują
świąteczne życzenia!

„Na wielkanocnym stole” K. Kuzior – Wierzbowska

Stoją na stole baby lukrowane,
A między nimi cukrowy baranek.
Pobekuje cicho, stuka kopytkami
Bo chciałby dosięgnąć miski z pisankami.
Ale dwa kurczaki tej miski pilnują,
Na baranka groźnie oba popiskują.
Więc mały baranek w inną stronę zamierza.
Kilka listków rzeżuchy uskubał z talerza.

„A tu już Wielkanoc” “ Ryszard Przymus

A tu już Wielkanoc...
Przedświąteczna cisza,
Radosna nadzieja wszystkich z sobą zbliża.
Odwiedzimy Groby w kościołach.
A rano zabiją nam serca
i dzwony ... — WIELKANOC!

„OWIES” M. Buczkówna

Posieję na spodku owies.
Może mi wyrośnie, kto wie.
Od rana dzisiaj się cieszę.
Pięknie mi owiesek wzeszedł.
Już białą serwetę ścielę,
zieleń się, owiesku, zieleń!
Rośnijże długo, nie zwlekaj!
Cukrowy baranek czeka!

„JAJKO” Jan Brzechwa

Było sobie raz jajko mądrzejsze od kury.
Kura wyłazi ze skóry,
Prosi, błaga, namawia; „Bądź głupsze!”
Lecz co można poradzić, kiedy się ktoś uprze?
Kura martwi się bardzo i nad jajkiem gdacze.
A ono powiada że jest kacze.
Kura prosi serdecznie i szczerze:
„Nie trzęś się, bo będziesz nieświeże”.
A ono właśnie się trzęsie
I mówi, że jest gęsie.
Kura do niego zwraca się z nauką.
Że jajka łatwo się tłuką
A ono powiada, że to bajka.
Bo w wapnie trzyma się jajka.
Kura czule namawia: „Chodź, to cię wysiedzę”.
A ono ucieka za miedzę,
Kładzie się na grządkę pustą
I oświadcza, że będzie kapustą.
Kura powiada: „Nie chodź na ulicę,
Bo zrobią z ciebie jajecznicę”.

A jajko na to najbezpieczniej:
„Na ulicy nie ma patelni”.
Kura mówi: " Ostrożnie! To gorąca woda!"
A jajko na to; „Zimna woda! Szkoda!”
Wskoczyło do ukropu z miną bardzo hardą
I ugotowało się na twardo.

Maria Konopnicka

Panienczka mała
Rano dzisiaj wstała:

Śmigus! Śmigus!
Dyngus! Dyngus!

Bo się wody bała.

Panienczka mała
W kątek się schowała!

Śmigus! Śmigus!
Dyngus! Dyngus!

Bo się wody bała.

Panienczka mała
Sukienkę zmaczała:

Śmigus! Śmigus!
Dyngus! Dyngus!

Choć się wody bała.

Pisanki - Halina Szayerowa

Zniosła mi kura

jajek sześć.

Pytam więc kury:

- Czy mogę zjeść?

- Ko... ko... ko...

- zaprzecza kura.

- Ani sadzonych,

ani na twardo.

I jajeczniczy - nie!

I na miękko - nie!

Nie dam!

Więc pytam grzecznie

kury: - Czy mogę

utrzeć te jaja

na kogel - mogel?

Spojrzała na mnie

jak na osła...

i zagdała,

bardzo wyniosła,

że jaja... na pisanki zniosła!

Opracowała

mgr Karolina Grzonka